

Sygn. akt II Ka 194/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Poddębicach Marka Wojtysiaka

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017r.

sprawy **A. W.**,

oskarżonego o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości w zw. z art. 12 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Poddębicach,

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 06 czerwca 2017r. wydanego w sprawie VII K 286/16.

1. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 12 kk postępowanie karne wobec A. W. umarza,
2. kosztami sądowymi postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt. II Ka 194/17

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że w okresie 2009-2014 w msc. Krępa, gm. P., woj. (...) będąc prezesem (...) (...). Spółka Handlowa z Ograniczoną Odpowiedzialnością, działając z góry powziętym zamiarem nie złożył rocznych sprawozdań finansowych spółki w Sądzie Rejestrowym dla Ł., Sąd Gospodarczy XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego, to jest o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29.09.1994 roku o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 286/16 Sąd Rejonowy w Łasku uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, zaś koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z zachowaniem ustawowego terminu apelację od wyżej opisanego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny - Prokurator Rejonowy w Poddębicach, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego A. W., a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na przyjęciu przez Sąd kwalifikacji czynu z art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, w sytuacji gdy numeracja wskazanej ustawy nie przewiduje "ustępów", a "punkty",
- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu przez Sąd, iż zarzucany oskarżonemu czyn nie wypełnia znamion zarzucanego przestępstwa w sytuacji, gdy analiza materiału dowodowego winna zaprowadzić do wniosku odmiennego.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako zasadniczo trafna zasługiwała na uwzględnienie, skutkiem czego było uchylenie wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Przechodząc do zarzutów zawartych w środku odwoławczym w pierwszej kolejności podnieść należy, iż sformułowany przez oskarżyciela zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w istocie jest zarzutem obrazy prawa materialnego. Skarżący w wywiedzionej apelacji nie wykazał, aby Sąd pierwszej instancji popełnił jakikolwiek błąd rekonstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie, w rzeczywistości nie podważał również dokonanych ustaleń. Oskarżyciel publiczny za wadliwą uznał samą konstatację Sądu pierwszej instancji, który uznał, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion czynu zabronionego określonego w art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, zaś podważanie oceny prawnej czynu, która polegać miała na błędnej subsumpcji ustalonych faktów pod określony przepis prawa materialnego jest klasycznym zarzutem obrazy prawa materialnego. Sąd odwoławczy podziela zdanie apelującego, iż zachowanie oskarżonego A. W. wypełniło znamiona czynu z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości w zw. z art. 12 k.k. Za nieprzekonujący należało uznać tok myślenia przyjęty przez Sąd pierwszej instancji, jakoby odpowiedzialność za czyn określony w art. 79 pkt 4 tej ustawy była każdorazowo wyłączona w sytuacji uprzedniego niesporządzenia rocznego sprawozdania finansowego, które miało podlegać złożeniu w odpowiednim rejestrze sądowym - z uwagi na brak przedmiotu złożenia do rejestru sądowego. Zaprezentowany pogląd kłóci się z logiką oraz ratio legis wymienionego przepisu, a przyjęcie go za właściwy doprowadziłoby w konsekwencji do sytuacji, w której art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości stałby się przepisem martwym, gdyż w przeważającej mierze wynikłych na kanwie powołanego przepisu spraw, niezłożenie rocznego sprawozdania finansowego poprzedzone jest właśnie jego niesporządzeniem. Nie sposób przypuszczać, że taki cel przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu w/w przepisu do obowiązującego porządku prawnego. Taki pogląd nie znajduje także poparcia w orzecznictwie oraz doktrynie. Sąd odwoławczy za błędny uznał również wywód Sądu pierwszej instancji, iż na gruncie niniejszego stanu faktycznego możliwe było jedynie zarzucenie oskarżonemu popełnienia czynu wypełniającego dyspozycję art. 77 ust. 2 ustawy o rachunkowości, stanowiącego o odpowiedzialności za niesporządzenie sprawozdania finansowego. W ocenie Sądu przepis art. 77 ust. 2 oraz art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości nie są powiązane i stanowią odrębne podstawy odpowiedzialności karnej, a przypisanie jednego z nich nie wyłącza zastosowanie drugiego z przepisów, albowiem każdy ze wskazanych przepisów sankcjonuje odmienne zachowania. A. W. jako prezes zarządu spółki z o.o., chcąc uwolnić się od ponoszenia odpowiedzialności za niezłożenie rocznego sprawozdania finansowego, winien był zgłosić do odpowiedniego Urzędu Skarbowego, iż spółka nie prowadzi działalności oraz podjąć kroki celem wykreślenia jej z odpowiednich rejestrów.

Skarżący słusznie również zwrócił uwagę, że przywołane na poparcie tezy Sądu pierwszej instancji, orzeczenie wydane przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. II KK 285/13 z dnia 4 września 2013 roku wydane zostało na podstawie całkowicie odmiennego stanu faktycznego, który nie może znaleźć prostego przełożenia na grunt niniejszej sprawy. A. W., w przeciwieństwie do oskarżonych ze sprawy, którą zajmował się Sąd Najwyższy, upłynął przepisany prawem termin do dokonania określonych ustawą o rachunkowości czynności związanych ze złożeniem rocznego sprawozdania finansowego, co skutkowało powstaniem po jego stronie odpowiedzialności za czyn określony w art. 79 pkt 4 omawianej ustawy. Słusznie jednak z powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że przepis art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości ma charakter blankietowy, co powoduje konieczność wskazania naruszenia obowiązku określonego w innym aniżeli karny, przepisie ustawy.

A. W., który w myśl art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości jest kierownikiem jednostki - (...)(...). Spółka Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością, swoim zachowaniem uchybił obowiązkowi wynikającemu z art. 69 ust. 1 w zw. z ust. 1b cytowanej ustawy, zgodnie z którym kierownik oddziału przedsiębiorcy zagranicznego składa we właściwym rejestrze sądowym roczne sprawozdanie finansowe z badania, jeżeli podlegało ono badaniu, odpis uchwały bądź postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysku

lub pokryciu straty, a w przypadku jednostek, o których mowa w art. 49 ust. 1 - także sprawozdanie z działalności - w ciągu 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Będąc obowiązany do składania rocznych sprawozdań finansowych w odpowiednim rejestrze sądowym nie czynił tego przez kolejnych kilka lat, począwszy od roku 2009. Nie podjął również żadnych kroków, aby wyrejestrować spółkę, zgłosić do właściwego Urzędu Skarbowego, iż nie prowadzi ona działalności. Jako osoba wykształcona winien był wiedzieć, że konieczne jest podjęcie odpowiednich działań dla oficjalnego zakończenia prowadzenia spółki. Wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji możliwe jest przypisanie A. W. działania w warunkach czynu ciągłego określonego w art. 12 k.k., każde kolejne uchybienie w/w obowiązkom dzielił co prawda znaczny odcinek czasu (rok), jednakże z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, jednoznacznie wynika, że objęte były one jednym, trwałym zamiarem. A. W. z góry powziął zamiar nieskładania sprawozdań finansowych, który wynikał z jego przekonania o nieistnieniu spółki. W sposób oczywisty zamiar ten nie powstawał każdego roku na nowo, a istniał stale w sferze psychicznej oskarżonego. Na gruncie niniejszej sprawy Sąd nie badał kwestii dotyczących niesporządzania rocznych sprawozdań finansowych (...). B.H. Spółka Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż nie jest to przedmiotem niniejszego postępowania i pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność A. W. w zakresie składania sprawozdań. Sąd nie miał wobec powyższego wątpliwości, że A. W. jest sprawcą omawianego czynu, który jest zabroniony, bezprawny oraz karalny. Sąd nie znalazł okoliczności wyłączających winę oskarżonego, jest on osobą pełnoletnią i w pełni poczytalną, miał pełną możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu. Sprawca działał w normalnej sytuacji motywacyjnej, Sąd wykluczył możliwość zaistnienia któregoś z kontratypów. A. W. miał możliwość zachować się w zgodzie z panującym porządkiem prawnym.

W ocenie Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego, choć wypełniło znamiona określone w art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, to charakteryzowało się znikomą społeczną szkodliwością. Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd kierował się treścią art. 115 § 2 k.k. i wziął pod uwagę przede wszystkim fakt, że swoim postępowaniem A. W. w żaden sposób nie zaszkodził interesom Skarbu Państwa ani też innym podmiotom, gdyż w ramach założonej spółki nie dokonano ani jednej czynności, która mogłaby wywołać skutki w sferze finansowej, spółka istniała de facto jedynie "na papierze". Od czasu powstania spółki nie zatrudniano w niej żadnych pracowników, nie osiągała ona przychodów ani nie ponosiła kosztów. Dlatego też i waga naruszonych przez oskarżonego obowiązków nie jest nadmierna, ponieważ przy praktycznym nieistnieniu spółki, brak złożonych sprawozdań finansowych nie narusza w sposób znaczny chronionej przepisami wartości jaką jest przejrzystość obrotu gospodarczego. Również okoliczności popełnienia czynu przemawiają za przyjęciem jego znikomego stopnia społecznej szkodliwości. A. W. nie złożył sprawozdań za lata 2009-2014, a więc po wielu latach od momentu założenia spółki, która nigdy nie rozpoczęła faktycznej działalności, co istotnie przyczyniło się do zwykłego zapomnienia o jej istnieniu. Jest to co prawda w dalszym ciągu niedopełnienie ciążących na A. W. obowiązków i jest to zachowanie, które nie zasługuje na aprobatę, jednakże ładunek społecznej szkodliwości popełnionego czynu jest znikomy i w ocenie Sądu postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż skarżący słusznie zauważył błąd popełniony przez Sąd pierwszej instancji podczas redagowania wyroku, a polegający na błędnym wskazaniu, iż zarzut dotyczy art. 79 ust. 4 ustawy o rachunkowości w sytuacji, gdy wymieniony artykuł nie zawiera "ustępów", a "punkty". W ocenie Sądu błąd ten jednak należy traktować w kategorii oczywistej omyłki pisarskiej, nie zaś obrazy prawa materialnego, tym bardziej, że wskazany artykuł zawiera jedynie "punkty".

Mając na względzie regułę ne peius określoną w art. 454 § 1 k.p.k., w doktrynie i orzecznictwie przyjęto, iż uchylenie wyroku uniewinniającego i umorzenie postępowania przez Sąd odwoławczy możliwe jest jedynie wyjątkowo. Może to nastąpić w sytuacji, gdy sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości, a Sąd drugiej instancji w postępowaniu odwoławczym nie czynił żadnych nowych ustaleń (tak też Sąd Najwyższy: wyrok z 7 grudnia 1994r., II KRN 234/94 oraz wyrok z 10 grudnia 2002r., IV KKN 642/99). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należało, iż wyżej określone przesłanki zostały zrealizowane. W ocenie Sądu sprawstwo oskarżonego nie rodzi żadnych wątpliwości, a wynika wprost ze zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego, wobec czego nie zaistniała konieczność czynienia nowych ustaleń. Nie zostało naruszone również

prawo do obrony oskarżonego oraz zasada bezpośredniości. Mając na względzie charakter przypisanego oskarżonemu czynu, przeważająca część materiału dowodowego opiera się na dokumentach, z którymi Sąd odwoławczy zetknął się bezpośrednio i które w sposób pełny i wyczerpujący obrazują przebieg zdarzeń. Natomiast wątpliwości Sądu odwoławczego co do trafności oceny poczynionej przez Sąd pierwszej instancji nie dotyczą sposobu przeprowadzenia dowodów, czy zakresu zgromadzonego materiału, a jedynie końcowej jego oceny, która zdaniem Sądu drugiej instancji była wadliwa. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniała konieczność ponownego odebrania wyjaśnień od oskarżonego czy zeznań świadka J. K., tym bardziej, że Sądy zarówno pierwszej jak i drugiej instancji nie odmówiły im wiarygodności.

Z uwagi na całokształt powyższych rozważań, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 k.p.k. zasadnym było uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 12 k.k. z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

O kosztach procesu poniesionych w postępowaniu rozstrzygnięto w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k. Z uwagi na wynik procesu - umorzenie postępowania w sprawie z oskarżenia publicznego - kosztami sądowymi należało obciążyć Skarb Państwa.